

<https://doi.org/10.26881/rgtn.2025.02>

JAN HLEBOWICZ

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku

<https://orcid.org/0000-0001-8044-4418>

KONCEPCJA POMORSKIEGO MODELU OBRONY CZYNNEJ (POMORSKIEJ OPOZYCJI) W UJĘCIU MARKA LATOSZKA. INTERPRETACJE I PERSPEKTYWY BADAWCZE

Socjolog, pedagog, regionalista i działacz społeczny Marek Latoszek (1936–2015) swoją naukową karierę związał z Akademią Medyczną w Gdańsku (dzis. Gdański Uniwersytet Medyczny), gdzie został zatrudniony w 1965 r. Stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie socjologii na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Gdańskiego uzyskał w 1987 r. na podstawie rozprawy *Więzi i przejawy integracji w grupach i zbiorowościach społeczeństwa gdańskiego pod koniec lat siedemdziesiątych*, a tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim. Naukowa kariera profesora została ukoronowana w 2008 r. tzw. gdańskim Noblem, czyli Nagrodą Naukową Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza, przyznaną w kategorii nauk humanistycznych za „całokształt badań dotyczących ruchu społecznego «Solidarności» oraz problematyki regionalizmu i etniczności” (Borzyżkowski, 2015, s. 414). Intelktualna spuścizna badacza obejmuje blisko 200 publikacji naukowych – wiele z nich ma charakter interdyscyplinarny, ich tematyka przebiega nie tylko na pograniczu subdyscyplin socjologii, ale często wchodzi w dialog z innymi dziedzinami nauki, przede wszystkim historią.

W polu naukowych zainteresowań profesora Latoszka można wyróżnić cztery podstawowe obszary badawcze: socjologię medycyny (której poświęcił blisko połowę wszystkich opublikowanych prac), analizy poświęcone społeczności kaszubsko-pomorskiej, studia nad środowiskiem gdańskich robotników przed Sierpnem '80 oraz badania społecznego fenomenu „Solidarności” (Hlebowicz, 2025). W niniejszej analizie poruszam się w obrębie ostatniego z wymienionych obszarów.

Intelktualnym pokłosiem namysłu profesora nad Sierpnem '80, „Solidarnością” i opozycją demokratyczną w PRL była naukowa koncepcja Pomorskiego Modelu Obrony Czynnej (dalej: PMOC), której Latoszek – obok historyka prawa i politologa

Lecha Mażewskiego oraz historyka Wojciecha Turka – był współtwórcą¹. Opublikowane dotąd artykuły Kazimierza Z. Sowy, Józefa Borzyszkowskiego i Jana Hlebowicza, poświęcone dorobkowi i myśli profesora, nie podejmują tego zagadnienia (Borzyszkowski, 2015; Sowa, 2015) lub poruszają je wybiórczo (Hlebowicz, 2025). Niniejsza praca jest więc pierwszą próbą rekonstrukcji i interpretacji namysłu socjologa na temat znaczenia, funkcjonowania i specyfiki pomorskiej opozycji oraz jej wpływu na ruch „Solidarności”.

Podstawowym celem artykułu jest przedstawienie genezy i teoretycznych podstaw PMOC wyłożonych przez Mażewskiego i Turka. Kolejna część wywodu daje odpowiedź na pytanie: co oryginalnego do koncepcji PMOC wniósł Marek Latoszek? Czy istnieje analogia między myślą gdańskiego socjologa na temat specyfiki pomorskiej opozycji i jej wpływu na ideowe oblicze „Solidarności” a koncepcją „łańcucha ekwiwalencji” argentyńskiego filozofa Ernesta Laclaua? – odpowiedzi na tę kwestię poszukuję w dalszej części pracy². W jakim stopniu koncepcja PMOC może być inspirującym punktem odniesienia dla współczesnych badaczy? Czy istnieją takie elementy, które nie zostały dotąd naukowo wyeksploatowane przez twórców konceptu i mogą zostać rozwinięte w prowadzonych współcześnie badaniach historycznych bądź socjologicznych? Tak postawione problemy zostały rozwinięte na ostatnim etapie rozważań.

Geneza PMOC i teoretyczne podstawy modelu

W latach 1994–1995 w Gdańsku pod auspicjami Gdańskiego Towarzystwa Naukowego (Komisji Socjologicznej), Nadbałtyckiego Centrum Kultury i Instytutu Konserwatywnego im. Edmunda Burke’a zostały zorganizowane dwie sesje naukowe, których pokłosiem były pokonferencyjne tomy: *Opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1976–1980). O pomorskim modelu obrony czynnej* (Mażewski, Turek, 1995a) oraz *„Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989)* (Mażewski, Turek, 1995b). W trakcie obu sesji, a później na łamach publikacji zaprezentowano teoretyczne podstawy PMOC wyrażone w tekstach: Mażewskiego *Pomorski model obrony czynnej* (Mażewski, 1995a) i *Pomorski model o brony czynnej a powstanie „Solidarności”* (Mażewski, 1995b) oraz Turka *Przekształcenia pomorskiego modelu obrony czynnej w latach 1980–1981* (Turek, 1995).

Koncepcja PMOC bezpośrednio nawiązywała do wydanej w 1887 r. broszury weterana powstania styczniowego Zygmunta Miłkowskiego (znanego w literaturze pięknej jako Teodor Tomasz Jeż) *Rzecz o obronie czynnej i skarbie narodowym*, która – jak podkreślał Bohdan Cywiński – stała się hasłem dla odrodzenia polskiego patriotyzmu i nowej ideologii irredentystycznej (Cywiński, 1971, s. 333). Twórcy

¹ Koncepcja PMOC nie była jednolita. Jej współtwórcy – Mażewski, Turek, Latoszek – w niektórych kwestiach się ze sobą zgadzali, w innych mieli odrębne zdania.

² Na (potencjalny) związek między myślą Latoszka i Laclaua wskazał prof. dr hab. Tomasz Szukdlarek. Bardzo dziękuję profesorowi za ten badawczy trop i wymianę korespondencji na ten temat.

PMOC – przywołując pracę Miłkowskiego – sygnalizowali, że włączają się w wielką debatę nad modelem obrony i oporu narodowego, która toczyła się od czasów zaborów nieprzerwanie do 1989/1990 r. z wyłączeniem okresu II Rzeczypospolitej.

Obrona czynna charakteryzowała się z jednej strony sprzeciwem wobec tendencji ugodowych, z drugiej zaś nie akceptowano w niej paradygmatu powstańczego. Nie rezygnowano przy tym z pozytywistycznej pracy u podstaw, nadając jej jednak nowy sens, „odnosząc ją do idei podstawowej: zwiększenia siły narodu polskiego w walce o niepodległość” (Mażewski, 1995a, s. 110). Jednym słowem – jak wskazywał Mażewski – koncepcja obrony czynnej, dostrzegalna zarówno w działaniach Ligi Polskiej Miłkowskiego, później Narodowej Demokracji, a od lat 70. XX w. także w środowiskach pomorskiej opozycji, zakładała, że do niepodległości należy zmierzać wielotorowo³ (Mażewski, 1995a).

Podstawowym założeniem PMOC był postulat, by działającą od lat 70. opozycję demokratyczną w PRL nie postrzegać jedynie z perspektywy warszawskiej i nie oceniać jej wpływu na powstanie i rozwój „Solidarności” wyłącznie przez pryzmat działalności Komitetu Obrony Robotników⁴ (dalej: KOR). Koncepcja PMOC podkreślała *expressis verbis*, że opozycja demokratyczna funkcjonująca z powodzeniem na Pomorzu Gdańskim wytworzyła własny, osobny *modus operandi* oraz profil ideowy różniący się od linii KOR-owskiej. Opozycja pomorska – zdaniem twórców modelu – charakteryzowała się pluralizmem i oryginalnością dostrzegalną w aktywności *stricto* opozycyjnych struktur, takich jak: Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża (dalej: WZZ), Ruch Młodej Polski (dalej: RMP), ale także środowiska specyficznego dla Pomorza, tj. Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego (dalej: ZKP).

Mażewski wskazywał, że elementem charakterystycznym pomorskiej opozycji było przyjęcie antyelitarnej i populistycznej filozofii społecznej przejawiającej się postawieniem na „budowę masowego ruchu” (a tym samym – odrzuceniem organizacyjnego centralizmu i kadrowości), odwołującego się do wartości narodowych i katolickich.

Tak działało nie tylko RMP, ale i WZZ Wybrzeża, a poniekąd również ZK-P [...]. Lewica korowska proponowała, aby masowy ruch opozycyjny budować orientując się na jakąś frakcję w PZPR⁵. Gdańszczanie odrzucają tę możliwość. Ich recepta jest prosta. Dążąc do

³ „Pomorski Model Obrony Czynnej w zakresie metod walki bardzo wyraźnie nawiązuje do narodowodemokratycznej koncepcji polityki czynnej” (Mażewski, 1995a, s. 112).

⁴ Do połowy lat 90. ukazało się kilka istotnych pozycji dotyczących KOR-u, by wymienić tylko wydaną w 1983 r. książkę KOR. *Komitet Obrony Robotników. Komitet Samoobrony Społecznej* autorstwa Jana Józefa Lipskiego (Lipski, 1983) czy opublikowaną w tym samym roku przez Andrzeja Friszke (pod pseudonimem Witold Wolski) książkę KOR. *Ludzie – działania – idee* (Friszke, 1983). Publikacje poświęcone działalności opozycji demokratycznej w PRL działającej na Pomorzu Gdańskim, dotyczące choćby WZZ Wybrzeża czy RMP, ukazały się wiele lat później.

⁵ Rzeczywiście m.in. Jacek Kuroń i Karol Modzelewski postulowali pozbawienie monopolu władzy PZPR, a jednocześnie zakładali udoskonalenie systemu komunistycznego i jego przekształcenie. Z kolei Antoni Macierewicz, współzałożyciel KOR, niejako w kontrze, wyraźnie wskazywał na słabości tak rozumianego rewizjonizmu. „PZPR wyczerpała kredyt zaufania: próby łączenia

umasowienia opozycji, należy odwołać się do siły własnego narodu. Warunkiem koniecznym jest tu akceptacja historycznie ukształtowanej tożsamości narodu (Mażewski, 1995a, s. 115).

W ramach koncepcji PMOC Mażewski polemizował z tezą wyrażoną m.in. przez Timothy'ego Gartona Asha oraz Alaina Touraine'a, mówiącą o decydującej roli KOR w kształtowaniu świadomości robotników, która uwidoczniła się w strajkach lipcowo-sierpniowych i – w konsekwencji – przyczyniła się do powstania „Solidarności”⁶. Równolegle współtwórca PMOC nie zgadzał się z odmienną tezą wyrażoną przez Lawrence'a Goodwyna o całkowitej robotniczej genezie Sierpnia '80⁷. W opozycji do obu założeń, Mażewski uznawał, że „Solidarność” powstała,

gdyż w Polsce pod koniec lat siedemdziesiątych ukształtowała się na gruncie silnie spolaryzowanej struktury społecznej nowa klasa o charakterze kulturalno-politycznym i o wyraznie antykomunistycznym obliczu. Ukształtowanie się tej klasy – i ostatecznie powstanie Związku – stało się możliwe dzięki spotkaniu samoorganizujących się robotników z działalnością [pomorskiej] opozycji, stawiającej na powstanie masowego ruchu o charakterze antykomunistycznym (Mażewski, 1995b, s. 19).

W podobny sposób o znaczeniu pomorskiej opozycji pisał Wojciech Turek, podkreślając jej wpływ na sierpniowy strajk w Stoczni Gdańskiej i – w konsekwencji – na powstanie masowego i ogólnopolskiego ruchu „samoograniczającej się rewolucji”, czyli „Solidarności”.

Koncepcja realizowana przez opozycję antykomunistyczną w Gdańsku spotkała się z niemal natychmiastowym odzewem, przekraczającym nawet najśmielsze oczekiwania jej twórców.

dążeń społecznych z rozgrywkami wewnątrz tej partii są skompromitowane” – pisał w artykule *Karta praw* z 1979 r. (Bień, 2025, s. 286).

⁶ Alain Touraine, choć wyraźnie podkreślał, że podczas Sierpnia '80 „dominował ruch robotniczy i związkowy”, wskazywał jednocześnie na istotną rolę w kształtowaniu świadomości robotniczej przez „otrząskanych w wielu bojach” działaczy KOR i Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, równolegle nie dostrzegając w swojej analizie wpływu na strajk sierpniowy takich opozycyjnych organizacji, jak WZZ Wybrzeża czy RMP (Touraine, 2010, s. 76–77). Timothy Garton Ash bardziej niuansował obraz Sierpnia '80, zwracając uwagę na powstanie i znaczenie WZZ Wybrzeża, wymieniając RMP, ostatecznie jednak oceniał rolę KOR jako najistotniejszą. „It is naturally difficult to separate the workers' own autonomous political learning process from the direct influence of KOR. But certainly these tiny free unions cells, «Robotnik's» translation of KOR's general strategy into specific tactics (how to organise an occupation-strike, what to demand) and the nationwide opposition network played a major role in helping discontented workers to generalise their grievances, formulate remedies, and co-ordinate their activities” (Ash, 1985, s. 24–25).

⁷ Lawrence Goodwyn w książce *Jak to zrobiliście? Powstanie Solidarności w Polsce* wyraźnie podkreślał, że Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z bezpośrednim celem, jaki sobie stawiał: utworzenia wolnych, niezależnych od PZPR związków zawodowych, które „stanowią inicjatywy samych robotników; dojrzałe produkty samego ruchu na Wybrzeżu. Podobnie ma się rzecz ze strajkiem okupacyjnym, który powołał do życia ów komitet i jego śmiały pierwszy postulat” (Goodwyn, 1992, s. 64).

Dnia 14 sierpnia 1980 r. rozpoczął się w Stoczni Gdańskiej strajk, który następnie przekształcił się w protest o charakterze pozaekonomicznym [...]. Wydaje się, że rola KOR – nawet tylko pośrednia – w genezie wydarzeń sierpniowych w Gdańsku, jest zbyt akcentowana przez historyków zajmujących się „Solidarnością” [...]. Praktycznie trudno mówić o jakimkolwiek wpływie intelektualnym środowisk warszawskich (KOR, Klub Inteligencji Katolickiej etc.). Tam, gdzie działalność KOR była najbardziej intensywna (Warszawa) środowiska robotnicze zachowały się – z nielicznymi wyjątkami biernie. Strajk w Stoczni Gdańskiej został zawiązany przez działaczy WZZ. W pierwszych dniach zaznaczył się również aktywny udział uczestników RMP. Pierwsi doradcy związani z opozycją warszawską dotarli do Gdańska dopiero 22 sierpnia i zaczęli odgrywać istotną rolę w końcowym etapie strajku (Turek, 1995, s. 22)⁸.

Zdaniem Turka rozrastający się z dnia na dzień ruch masowy, choć miał charakter robotniczo-pracowniczy, nosił wszelkie znamiona zrywu narodowo-katolickiego, którego wyróżniającymi się cechami były: solidaryzm oraz odwołanie do religii katolickiej, w czym wykazywał podobieństwo do znacznej części pomorskiej opozycji – przede wszystkim RMP i ZKP. Dodajmy, że w tej ocenie Turek nie pozostawał odosobniony. Alain Touraine to, co wydarzyło się w sierpniu 1980 r. w Gdańsku, określał mianem „powiązania robotniczych żądań, narodowych aspiracji oraz żądania demokracji i swobód politycznych”, wskazując przy tym na „obecność Kościoła i religii katolickiej w polskiej świadomości narodowej oraz w działaniach «Solidarności»” (Touraine, 2010, s. 89, 98). Z kolei dla Timothy’ego Gartona Asha „Solidarność” pozostawała przede wszystkim „rewolucją ducha”, której specyficzną cechą była religijność klasy robotniczej, skądinąd budząca zdziwienie i wywołująca zakłopotanie zachodniej lewicy⁹ (Ash, 1985, s. 276, 308). Również współcześni badacze „Solidarności” zwracają szczególną uwagę na te dwa – narodowy i religijny – wątki¹⁰.

⁸ Opinia Wojciecha Turka wymaga komentarza. Członkowie KOR-u – Konrad Bieliński i Mirosław Chojecki – przybyli do Stoczni Gdańskiej już 16 sierpnia. Wkrótce dołączyła do nich m.in. Ewa Milewicz. Grupa ta – wspólnie z Janem Narożniakiem, Zenonem Pałą i Mariuszem Wilkiem – organizowała strajkową poligrafię (Kozłowski, 2017, s. 168). Doradcy (eksperci), m.in. Bronisław Geremek i Tadeusz Mazowiecki, rzeczywiście do Gdańska wyruszyli dopiero 22 sierpnia. Następnego dnia otrzymali zgodę na powołanie zespołu ekspertów przy Komitecie Strajkowym (Machciewicz, 2015, s. 310). Wśród historyków i socjologów wciąż trwa dyskusja o udziale intelektualistów oraz przedstawicieli korowskiej opozycji w Sierpniu '80 i w narodzinach „Solidarności”.

⁹ „One cause of this distress was undoubtedly the bewildering attachment of Polish workers to that bastion of Reaction and staunch ally of the ruling bourgeoisie, the Roman Catholic Church” (Ash, 1985, s. 308).

¹⁰ Jednym z nich jest Jacek Kołtan, który podkreśla: „Tak więc światem robotników staje się ojczyzna i to ona stanowi kluczowy punkt odniesienia, kiedy podejmowane są próby łączenia opozycyjnych wspólnot w zbiorowy społeczny bunt. Drugą istotną korektą wczesnosocjalistycznych wyobrażeń o rewolucji komunistycznej w roku 1980 jest postrzeganie religii jako nieodłącznego elementu ucisku klasowego. Patriotyczne uniesienie zlewa się w Stoczni Gdańskiej z duchowym skupieniem i egzaltacją religijną, stanowiąc odtąd nieodłączny element rewolucyjnej tożsamości ruchu” (Kołtan, 2025, s. 434).

PMOC według Marka Latoszka

Marek Latoszek włączył się do dyskursu na temat PMOC na łamach drugiej z wymienionych już publikacji wydanych przez Instytut Konserwatywny im. E. Burke'a (Latoszek, 1995b). Myśl dotyczącą PMOC zawartą w artykule „*Solidaryzm większościowy*” i „*solidaryzm elitarny*” rozwijał także w kolejnych latach: w tekście „*Solidarność: ofensywność i rekonstrukcja*”, opublikowanym w monografii zbiorowej „*Solidarność*”. *Dwadzieścia lat później* (Latoszek, 2001), oraz w niewydanym za życia, upublicznilnym w 2015 r. przez Sławomira Cenckiewicza materiale *Świadomość społeczno-polityczna trójmiejskiej opozycji w latach '70 i '80* (Latoszek, 2015).

Koncepcja PMOC pozwalała socjologowi spoglądać w sposób systemowy na gdańską opozycję jako „koalicję samodzielnych podmiotów reprezentujących różne programy ideowe i połączonych celem zainwestowania swych dążeń w uruchomienie masowego ruchu robotniczego, który się wyłonił na podstawach narodowo-obywatelskich i religijnych jako «Solidarność»” (Latoszek, 2015) – w tym aspekcie nie różnił się więc od Mażewskiego i Turka. Socjolog wskazywał też, ponownie zgadzając się ze współtwórcami PMOC, że środowiska wchodzące w skład pomorskiej opozycji „różniły się w sposób zasadniczy: założeniami, strategią i praktyką od opozycji warszawskiej, która w jednym ze swych głównych wariantów stawiała na «reformę od góry» w porozumieniu z liberalną frakcją PZPR, w dążeniu do wyprodukowania «socjalizmu z ludzką twarzą»” (Latoszek, 2015).

Jednocześnie, rozbudowując o własne przemyślenia i wnioski koncepcję PMOC, Latoszek uzupełniał katalog cech wyróżniających pomorską opozycję na tle innych niezależnych ośrodków (przede wszystkim Warszawy). Najistotniejszą z nich była „lekcja Grudnia '70”, będąca dla działających na Pomorzu Gdańskim opozycjonistów stałym punktem odniesienia oraz wzorem zachowań, samoorganizacji, komunikowania się i w końcu przenoszenia idei strajkowej¹¹.

Zdaniem Latoszka członkowie WZZ i RMP oraz robotnicy, którzy później staną się głównymi aktorami Sierpnia '80, na przestrzeni dekady nieustannie aktualizowali doświadczenia Grudnia '70. W efekcie „krytycznego przewartościowania poprzednich doświadczeń” zrozumieli, czym grozi wyjście na ulicę – scenariusz z „przelaną niewinnie krwią” przerobili bowiem dziesięć lat wcześniej. Równocześnie uznali grudniowe doświadczenie samoorganizowania się w formule strajku okupacyjnego za efektywniejszą formę protestu, pozwalającą kontrolować przebieg zdarzeń. Według Latoszka w sierpniu 1980 r. świadomie nie poddali się „odruchowi romantycznemu” (który odwracał uwagę od sił przeciwnika) i odrzucili dążenie do ślepego odwetu. W ten sposób zapobiegli irracjonalnym zachowaniom, jakie wytwarzają się wskutek

¹¹ Wnioski w tym zakresie socjolog formułował, analizując kilkadziesiąt wspomnień/relacji robotników i ich rodzin, jakie napłynęły na ogłoszony w listopadzie 1980 r. przez Gdański Oddział Polskiego Towarzystwa Socjologicznego konkurs na pamiątki czynnych i biernych uczestników sierpniowego strajku (Hlebowicz, 2025).

psychozy tłumu, i nie pozwolili przejąć inicjatywy przez władzę, która poprzez przetestowane wcześniej techniki prowokacji i etykietowania „mogła pozbawić [...] ich najważniejszego waloru, tj. prawa do wartości, w imię których podjęli protest społeczny, a zatem i godności, którą z tych wartości czerpali” (Latoszek, 1995a, s. 79). Jak dalej przekonywał Latoszek, model prowadzenia protestu na podstawie strajku okupacyjnego oraz jego uprawnienie poprzez powołanie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego¹² (dalej: MKS), narzucającego pokojowe reguły gry, w pełni wykorzystywał potencjał mechanizmu solidarnościowego. Oparty na zasadzie sprzężeń zwrotnych między zakładami pracy oraz na tradycji wspólnych protestów, których siła tkwiła w oddziaływaniu przykładu i jego naśladowaniu, mechanizm ten uruchamiał efekt domina w postaci kolejnych strajków – najpierw w regionie, a następnie w całym kraju. Ostatecznie osiągnięcie unikalnego efektu, jakim było Porozumienie Gdańskie, stało się możliwe dlatego, że załogi zakładów pracy świadomie realizowały scenariusz strajkowy, którego konstrukcja stanowiła wypadkową zarówno doświadczeń wypracowanych przez robotników podczas Grudnia '70, jak i wyjątkowych w skali kraju form organizatorskich pomorskiej opozycji, również czerpiącej z „grudniowego doświadczenia”¹³ (Latoszek, 1995a).

Wyliczając dalej cechy charakterystyczne pomorskiej opozycji, Latoszek wskazywał, że antysystemowa aktywność prowadzona na Wybrzeżu miała charakter inkluzywny – cechowała się szeroko rozumianą otwartością, czyli „szukaniem raczej sojuszników niż wrogów” (Latoszek, 2015). Odznaczała się także innowacyjnością w postaci zdolności łączenia odmiennych ideologicznych elementów i adaptowania ich jako skutecznych narzędzi prowadzenia niezależnej działalności. Za przykład Latoszek podawał wykorzystanie i udoskonalenie doświadczeń WZZ śląskich przez jednego z liderów WZZ Wybrzeża Krzysztofa Wyszowskiego, który był „antymonopolistą” i prekursorem związania z prawicą” (Latoszek, 2015).

Inną – zdaniem Latoszka – wyróżniającą cechą opozycjonistów z Wybrzeża był „pragmatyzm w działaniu”, czyli przyjęcie założenia, że samoograniczająca się rewolucja wzbogacona o doświadczenia ze strajków grudniowych i świadome odrzucenie wpływów KOR (którego działacze próbowali „uświadamiać robotników od podstaw”) mają szansę na sukces. Socjolog wskazywał także na korespondujące ze „skutecznością i użytecznością działań” przedkładanie przez pomorską opozycję aktywności praktycznej

¹² Jego pierwowzorem był gdyński komitet strajkowy z 15 grudnia 1970 r.

¹³ Podobnie wpływ Grudnia '70 na postawy robotników podczas Sierpnia '80 oceniał Lawrence Goodwyn. Jednak – w przeciwieństwie do Latoszka – amerykański historyk nie widział przełożenia „grudniowej lekcji” na kształtowanie świadomości pomorskiej opozycji. Wskazywał, że zarówno instytucja MKS-u, jego nadrzędny cel, czyli wolne, niezależne związki zawodowe, a także idea strajku okupacyjnego – wszystkie te formy organizacyjne i cele strategiczne narodziły się dziesięć lat wcześniej. „Stanowiły ważne składniki rewolty robotników na Wybrzeżu już w roku 1970. Rzeczywiście, to, czego się wówczas nauczyli – a nawet jeszcze wcześniej – nie pozostało bez wpływu na działania sierpniowe w roku 1980. Tak więc, ukryta historia tego, co trzeba nazwać aktywnością własną robotników, po raz pierwszy wychodzi na jaw jako główna przyczyna wydarzeń sierpniowych w Gdańsku” (Goodwyn, 1992, s. 64).

nad teoretyczną i poszukiwanie metod i koncepcji, które mogą sprawdzić się w akcjach bezpośrednich, choć jak dodawał, „nie można tu pominąć pracy formacyjnej i udziału w niej takich wydawnictw, jak np. «Robotnik Wybrzeża» [pismo WZZ Wybrzeża], czy «Bratniak» [pismo środowiska młodopolskiego]” (Latoszek, 2015).

Tym, co zdaniem Latoszka dodatkowo wyróżniało pomorską opozycję, było szukanie wsparcia i sojuszników przede wszystkim w liczących się środowiskach duszpasterskich w Kościele – u ks. Hilarego Jastaka, o. Bronisława Sroki SJ, o. Ludwika Wiśniewskiego OP, ks. Józefa Zator-Przytockiego, ks. Stanisława Bogdanowicza czy ks. Henryka Jankowskiego oraz w środowiskach intelektualnych, np. w stowarzyszeniach naukowych¹⁴.

W swoich analizach dotyczących PMOC Latoszek nie tylko wskazywał na inne od wymienianych przez Mażewskiego i Turka cechy charakterystyczne pomorskiej opozycji. Poszerzał także wyjściowy (WZZ, RMP, ZKP) katalog środowisk tworzących PMOC o: gdańskich działaczy Studenckiego Komitetu Solidarności, środowisko Gdańskich Liberałów, Gdańską Inicjatywę Obywatelską¹⁵, Gdańskie Stowarzyszenie Akademickie, Ruch Konstytucji 3 Maja, Klub im. L. Bądkowskiego, opozycyjne organizacje młodzieżowe, a także stowarzyszenia naukowe, które poprzez swoją działalność programową starały się poszerzać obszar niezależnej myśli (Latoszek, 2001, 2015).

Duże znaczenie Latoszek przypisywał ostatniemu z wymienionych środowisk (być może dlatego, że sam je współtworzył), co zbliżało go do poglądów socjologa prawa Adama Podgóreckiego. Ten związany z Uniwersytetem Warszawskim badacz wykazywał, że w okresie tzw. Polski Ludowej wielu uczonych było „wygodnymi parawanami dla władzy, kryjąc jej niejawną strukturę”. Każda postawa badacza niegodzącego się na rolę owego „parawanu” oznaczała *de facto* wystąpienie przeciw ówczesnemu porządkowi społeczno-politycznemu. Odrzucenie obowiązującego „ideologicznego dyktatu” narażało niezależnego naukowca, postrzeganego przez władze jako „czynnik politycznego zagrożenia”, na rozmaite – głównie administracyjne – szykany oraz na izolację nie tylko urzędową, ale także społeczną¹⁶ (Podgórecki, 1995, s. 35–36). Postrzegając w podobny sposób jak Podgórecki rolę niezależnych w PRL środowisk naukowych, Latoszek postulował, by te działające na Pomorzu Gdańskim uznać za pełnowartościowy element PMOC. Jak podkreślał:

¹⁴ Wymienienie tych dwóch cech jako wyróżniających pomorską opozycję to rodzaj nadinterpretacji ze strony Marka Latoszka. Również dla środowiska KOR kontakt z duszpasterzami Kościoła rzymskokatolickiego (*vide* ks. Jan Zieja, ks. Stanisław Małkowski i in.) oraz relacja z niezależnym środowiskiem naukowców (*vide* Jan Strzelecki, Czesław Czapów, Aldona Jawłowska i in.) stanowił istotny element bieżącej działalności.

¹⁵ W tym aspekcie Latoszek różnił się od Lecha Mażewskiego, który uznawał powołanie Gdańskiej Inicjatywy Obywatelskiej za próbę odrzucenia PMOC (Mażewski, 1995c).

¹⁶ Podgórecki jako przykład postawy charakteryzującej się konsekwentnym odrzucaniem „ideologicznego dyktatu” przywoływał m.in. Czesława Czapowę (dr hab., prof. UW, pedagog, filozof, socjolog, twórca warszawskiej szkoły resocjalizacji) (Hlebowicz, 2024).

Środowiska socjologów i filozofów – współpracując w ramach Polskiego Towarzystwa Socjologicznego i Polskiego Towarzystwa Filozoficznego w drugiej połowie lat 70. i w latach 80. starały się poszerzać w swojej działalności obszar niezależnej myśli naukowej, na co jest dokumentacja w «archiwach» tychże oddziałów. Obok przynależności referentów do Towarzystwa Kursów Naukowych, Doświadczenia i Przyszłość oraz innych, należałoby uwzględnić nierzadką obecność gdańskiej opozycji politycznej na organizowanych zebraniach naukowych (Latoszek, 2001, s. 83).

Gdański socjolog rozbudowywał katalog grup tworzących PMOC, a jednocześnie – w większym stopniu niż Mażewski i Turek – dostrzegał zasadnicze różnice pomiędzy poszczególnymi środowiskami.

Można mieć jednak wątpliwość co do tezy, iż model gdański stał się wzorcowy dla całej Polski¹⁷, a także co do tego, że wszystkie ugrupowania stanowiąc jego strukturę uzgodniły swe priorytety i stosowały tę samą metodę działania w postaci presji na nielegitymizowaną władzę w artykułowaniu żądań narodowych (Latoszek, 2015).

Według gdańskiego badacza narodowa i religijna ideologia modelu w największym stopniu uwidaczniała się w działaniach RMP. Wolne Związki Zawodowe uznawał za „najbardziej rewolucyjne”, a ZKP – „najbardziej ugodowe”. Gdańscy liberałowie – zdaniem socjologa – szukali natomiast własnej specyfiki w orientacji na sprawy gospodarcze (Latoszek, 2015).

Zasadnicze różnice socjolog dostrzegał także w kontekście relacji łączących środowiska tworzących PMOC z „Solidarnością”. Wolne Związki Zawodowe – według Latoszka – stały się integralną częścią ruchu, zostały przez „Solidarność” „uwewnętrznione” i sprowadzone głównie do frakcji Andrzeja Gwiazdy, „przy czym frakcja ta poniosła porażkę w walce o styl kierowania związkiem” (Latoszek, 1995b, s. 212). Badacz przypominał też, że chociaż Lech Wałęsa wywodził się z WZZ, nie należy jednak wiązać go z tym ugrupowaniem po zarejestrowaniu „Solidarności”.

W okresie legalnej działalności Związek był zainteresowany respektowaniem pluralizmu jako zasady demokratycznej, stąd walka frakcyjna była dopuszczona, a nawet aprobowana jako czynnik wewnętrznej równowagi sił. Natomiast, gdy ośrodkiem działalności Związku staje się dom Wałęsy, frakcja Gwiazdy orientuje się na T[ymczasową] K[omisję] K[oordynacyjną] i inne zewnętrzne ugrupowania (co pogłębia postępującą marginalizację). Osobną rzeczą w tej charakterystyce byłoby funkcjonowanie działaczy WZZ jako osób cieszących się nadal indywidualnych autorytetem, np. [...] Bogdan Borusewicz czy Anna Walentynowicz (Latoszek, 2001, s. 81–82).

¹⁷ Ten fragment wypowiedzi Latoszka wymaga komentarza. Wydaje się, że gdański badacz miał świadomość, iż PMOC nie jest modelem uniwersalnym, bardziej lokalną specyfiką podniesioną do rangi teorii. Rzeczywiście brak odniesienia do strajków w innych regionach Polski w kontekście „obrony czynnej” pozostaje słabością merytoryczną modelu.

Choć młodopolscy liderzy, m.in. Arkadiusz Rybicki i Grzegorz Grzelak, znaleźli się w bezpośrednim otoczeniu Wałęsy, RMP udało się zachować pewną niezależność wobec „Solidarności”. Wpływ na to mogła mieć ewolucja, jaką opozycyjne ugrupowanie przeszło „od braku koncepcji gospodarczych i zainteresowania ekonomią do względnie dojrzałych propozycji wiążących wolność społeczeństwa z własnością prywatną i przywracanie mechanizmów rynkowych” (Latoszek, 1995b, s. 213). Z kolei Gdańscy Liberalowie skupieni wokół „Przeglądu Politycznego”, choć pozostawali środowiskiem niewielkim, wykazali się największym pragmatyzmem – zarówno w zakresie idei, jak i działalności (Latoszek, 2001). Jednak to w ZKP Latoszek widział organizację, która po powstaniu „Solidarności” zachowała największą odrębność i niezależność.

Zgłosiło ono [ZKP] w Sierpniu akces do ruchu, a także wniosło wydatny wkład przez swojego lidera Lecha Bądkowskiego. Jednakże w przeciwieństwie do WZZ i RMP nie dążyło do połączenia się na płaszczyźnie członkowskiej, np. w postaci włączenia ruchu regionalnego do struktur „Solidarności”. ZK-P po stanie wojennym odmówiło współpracy i nie przystąpiło do Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, wykorzystując wypróbowany wzór „emigracji wewnętrznej”, przy jednoczesnym otwarciu na ruch poszukujący zastępczych identyfikacji. Ten powrót do formuły „rozumnej ugody” i zadeklarowania ograniczania się do kultywowania tradycji nie oznaczał rezygnacji ze strategii długofalowej na rzecz programów samorządności i regionalizmu, co miało swoje podstawy w myśli politycznej i koncepcji krajowości [...] Bądkowskiego (Latoszek, 1995b, s. 213–214).

Wymienione różnice ideowe i organizacyjne stanowiły istotę PMOC – według Latoszka fenomen opozycji działającej na Wybrzeżu polegał nie na jedności dosłownej, lecz raczej na wypracowaniu koncepcji „jedności w różnorodności”.

O ile dla RMP wartości narodowe były centralne, to zapewne w przypadku niektórych ludzi WZZ-tów przedkładano wartości lewicowe o proveniencji PPS-owskiej. Pod tym względem były także z całą pewnością różnice w Zrzeszeniu Kaszubsko-Pomorskim, gdyż może nawet większość działaczy nie podzielała endeckich poglądów lidera Lecha Bądkowskiego. Z kolei dla liberałów priorytet stanowiły wartości kapitalistyczne (Latoszek, 2015).

Choć poszczególne ugrupowania odznaczały się wyraźnymi różnicami programowymi, ich działalność pozostawała komplementarna, a nie konkurencyjna. Socjolog uważał, że WZZ wniosły największy wkład w organizację strajku oraz wcześniej – w kolportaż nielegalnej prasy. Ruch Młodej Polski przyczynił się do integracji ruchu masowego na płaszczyźnie myśli narodowej i katolickiej w kontrolowanej formie nieprzeradzającej się w nacjonalizm. Z kolei ZKP wniosło ideę samorządności na gruncie lokalizmu i regionalizmu, co – jak się już później okazało – korespondowało ze wzorem społeczeństwa liberalno-demokratycznego i ideą integracji europejskiej. Z tymże wzorem społeczeństwa najlepiej kojarzy się praktyka liberałów, którzy – jak zauważał Latoszek – przełamali kompleks własności prywatnej ważny dla społeczeństwa obywatelskiego (Latoszek, 2001).

Podsumowując swoje rozważania na temat PMOC, Latoszek stwierdzał, że model ten ukazuje całe bogactwo i zróżnicowanie ruchu „Solidarności” oraz związanych z nim środowisk i ugrupowań, zarówno w aspekcie regionalnym i lokalnym, jak i – przede wszystkim – programowym.

Stanowi zatem ilustrację rozmaitych tendencji, kierunków i opcji poszerzających formułę masowego ruchu, która może wydawać się przez to bardziej barwna niż jednolita linia działania Związku. Wgląd w tak pojęty pluralizm, który – jak można było się spodziewać – będzie orientował się na różne partie polityczne w transformacji, jest też niezwykle ciekawym przyczynkiem dotyczącym pytania o przyczyny tego zróżnicowania się podmiotów w ruchu „Solidarność” w aspekcie wyjściowych założeń programowych poszczególnych organizacji i załączków partyjnych, bądź partykularnych interesów. Ten proces uświadamianej demokracji „Solidarności”, który trwał od dwudziestu lat, niekoniecznie służył mu politycznie, wobec tendencji „centralistycznej” w obozie postkomunistycznym (Latoszek, 2001, s. 84–85).

„Jedność w różnorodności” Latoszka a „łańcuch ekwiwalencji” Laclaua

Cechy wyróżniane przez Marka Latoszka („jedność w różnorodności”, komplementarne działanie różniących się od siebie środowisk opozycyjnych) w ramach koncepcji PMOC – choć nie wynikają z bezpośrednich nawiązań – wyraźnie korespondują z teorią ruchów populistycznych Ernesta Laclaua (1935–2014). Ów argentyński filozof i lewicowy intelektualista, należący skądinąd do tego samego co Latoszek pokolenia badaczy, w opublikowanej w 2005 r. książce *On Populist Reason* w oryginalny sposób definiował pojęcie populizmu jako „logiki politycznej”, która przenika wszystkie systemy społeczne i doktryny polityczne, nie jest bowiem przypisana zjawiskom marginalnym, ale wpisuje się w „realne funkcjonowanie każdej przestrzeni wspólnotowej” (Laclau, 2009, s. 4). Jak wyjaśnia Tomasz Szkudlarek, redaktor naukowy polskiego przekładu książki, „dokonuje się tu zatem zerwanie z rozpowszechnionym relegowaniem populizmu do obszaru społecznych aberracji” (Laclau, 2009, s. VIII). Populizm w ujęciu Laclaua – tłumaczy badacz – to niezbędny (choć wypierany) element demokratycznej polityki, jej „libido” wyzwalające energię konieczną do realnych zmian społecznych, która w konsekwencji traci swą temperaturę i przekształca się w rutynę realnej polityki. Populizm w ujęciu argentyńskiego filozofa nie ma „barwy ideologicznej”; jest domaganiem się ludu (*populus*) o uznanie za podmiot polityczny (naród, społeczeństwo).

Jako jeden z kilku przykładów tak rozumianego populizmu Laclau przywoływał „Solidarność”, dodając jednocześnie, że jej ideowy profil nie był wyrazem partykularnych żądań grupy gdańskich robotników, lecz reprezentował szerszy ruch społeczny sprzeciwiający się opresyjnemu reżimowi (Laclau, 2009). To pierwsze podobieństwo między Laclauem a Latoszką. W odróżnieniu od Lawrence’a Goodwyna, dla obu badaczy „Solidarność” była czymś więcej niż „aktywnością własną robotników” – stanowiła amalgamat różnych idei i sposobów działania odmiennych, a jednocześnie

dopełniających się grup opozycyjnych z postulatami środowiska robotniczego. Owo specyficzne połączenie doprowadziło do zawarcia porozumienia dającego możliwość rejestracji związku zawodowego o strukturze horyzontalnej, przekraczającej granice poszczególnych zakładów pracy (co jest charakterystyczne raczej dla ruchów populistycznych niż dla związków zawodowych) (Szkudlarek, 2011, s. 119–120).

Laclau uważał, że skuteczne ruchy społeczne (a jako taki uznawał „Solidarność”) nie mają jednoznacznej, bardzo wyraźnie określonej ideologii, a ich siła sprzeciwu i oddziaływanie polegają na tym, że potrafią połączyć niespójne żądania i zróżnicowane tożsamości w jeden „łańcuch ekwiwalencji”.

Ekwiwalencja pojawia się przede wszystkim dlatego, że ileś partykularnych społecznych żądań nie zostało zaspokojonych. Jeżeli partykularność żądań zanika, zanika również podstawa ekwiwalencji. Tak więc różnica pozostaje i działa wewnątrz ekwiwalencji, jednocześnie stanowiąc jej podstawę i pozostając z nią w napięciu (Laclau, 2009, s. 73).

Jednym z warunków skuteczności danego ruchu jest przyjęcie przez rozproszony łańcuch ekwiwalentnych żądań symbolicznej reprezentacji uznającej jeden ze szczegółowych postulatów za nadrzędny, pod którym mogą „podpisać się” wszystkie uczestniczące w ruchu środowiska¹⁸. W przypadku „Solidarności” było to żądanie utworzenia wolnych, niezależnych związków zawodowych (a z kolei zrezygnowano z takich postulatów, jak przeprowadzenie wolnych wyborów czy zniesienie cenzury).

W ten sposób pewna tożsamość zostaje wyrwana z całego pola różnic i staje się ucieleśnieniem działania całościującego [...]. Partykularność przekształca swą własną cząstkowość w nazwę transcendentnej uniwersalności (Laclau, 2009, s. 74, 192).

W tym znaczeniu koncepcja „łańcucha ekwiwalencji” argentyńskiego filozofa bliska jest ideom „jedności w różnorodności” i „komplementarności w działaniu” wskazywanych przez Latosza jako cechy charakterystyczne pomorskiej opozycji. Odmienne tożsamości środowisk wchodzących do PMOC doprowadziły do Sierpnia ’80, a następnie dzięki akceptacji nadrzędnego postulatu (niezależne związki zawodowe) i łączeniu się pod symbolicznym sztandarem (znakiem graficznym „Solidarności”) (Szkudlarek, 2011) podejmowane przez ruch działania nie zostały sparaliżowane. Wręcz przeciwnie – działania te otrzymały określony, wyrazisty (w tym wypadku narodowo-katolicki) charakter i stanowiły o jej organizacyjnym i politycznym sukcesie, jakim było podpisanie Porozumienia Gdańskiego.

W ujęciu Laclaua populizm polega na konstytuowaniu „ludu” jako podmiotu politycznego poprzez wytworzenie antagonistycznej relacji oddzielającej go od jego

¹⁸ Należy dodać, że według Laclaua symboliczna reprezentacja ma charakter retoryczny (symbol, metafora) – w przypadku „Solidarności” było to logo ruchu zaprojektowane przez Jerzego Janiszewskiego. Zagadnienie „retoryki wizualnej” znaku graficznego „Solidarności” rozwija Tomasz Szkudlarek w artykule *Semiotics of Identity: Politics and Education* (Szkudlarek, 2011).

przeciwnika/nieprzyjaciela, najczęściej utożsamianego z elitą lub szerzej rozumianym establishmentem (Laclau, 2009, s. 79; De Cleen, 2019, s. 32). Latoszek dostrzegał, że „Solidarność”, występująca w opozycji do „komunistycznych elit”, szybko wytworzyła własną elitę/establishment (doradcy, intelektualiści, otoczenie Lecha Wałęsy), co w kolejnych latach – mówiąc językiem Laclaua – zaburzyło istniejącą w Sierpniu '80 „logikę ekwiwalencji”.

Już przed stanem wojennym nadmiernie zdemokratyzowana struktura „Solidarności” nie była w stanie skutecznie kontrolować strajków lokalnych [...]. Demokracja jako narzędzie regulujące sprawy wewnętrzzwiązkowe schodzi na plan dalszy wobec rozwiązań pragmatycznych, racjonalizowanych efektem stosowania pokojowej metody [...]. Stan wojenny i postwojenny tworzył przestrzeń dla odegrania roli przez elity, a także silne przywództwo (Latoszek, 2001, s. 80, 86).

Według gdańskiego socjologa powołanie Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie pod koniec 1988 r. było efektem „solidaryzmu elitarnego” kształtowanego konsekwentnie po Sierpniu '80 w postaci „załączków politycznej elity solidarnościowej, skupionej wokół domu Wałęsy” (Latoszek, 2001, s. 85).

Wnioski

Marek Latoszek twierdził *expressis verbis*, że pogłębiająca się w całej dekadzie lat 80. uniwersalizacja ruchu społecznego „Solidarności” doprowadziła do marginalizacji roli PMOC. Sugerował jednocześnie, że proponowana przez niego (a także Mażewskiego i Turka) koncepcja może się stać kluczem do „poznania nie całkiem odkrytych podziałów politycznych”, pomagać w „uzupełnianiu białych plam historii najnowszej” (Latoszek, 1995b, s. 213).

Rozwijając tę myśl, można stwierdzić, że koncepcja PMOC z całą pewnością stanowi oryginalny wkład w badania nad działającą od lat 70. na Pomorzu Gdańskim opozycją demokratyczną; pozwala ocenić jej wpływ na Sierpień '80 i w konsekwencji na powstanie „Solidarności”; w znacznym stopniu ułatwia też studia porównawcze z antysystemowymi środowiskami działającymi w innych regionach. Czy jednak – ze względu na ewolucję Związku trwającą do transformacyjnego przełomu – wartość naukowa modelu wyczerpuje się wraz z podpisaniem Porozumienia Gdańskiego?

Jestem przekonany, że koncept PMOC nie został jeszcze wystarczająco wyeksplotowany naukowo i – myśl tę formułuję jako postulat – wciąż może być inspiracją i istotnym punktem odniesienia dla współczesnych historyków i socjologów. Czy i jak zmieniała się pomorska opozycja w dekadzie lat 80.? Jaką rolę w tych potencjalnych przeobrażeniach miał czynnik pokoleniowy? W jakim stopniu pomorska opozycja odgrywała wciąż istotną rolę w kształtowaniu ideowego oblicza podziemnej „Solidarności”? Czy w przypadku pomorskiej opozycji działającej po wprowadzeniu stanu wojennego możemy wyróżnić zespół charakterystycznych cech, odróżniających

ją od analogicznych środowisk z innych części Polski? Czy na Pomorzu Gdańskim istniały środowiska opozycyjne, które próbowały w latach 80. stworzyć masowy ruch polityczny poza strukturami „Solidarności”? Jeśli tak, w jakim wymiarze udało im się zrealizować ów cel? Czy podejmowane były próby odrzucenia PMOC, tj. tworzenia środowiska z jednej strony niezależnego, z drugiej zaś budującego swój polityczny i społeczny kapitał poprzez utrzymywanie bezpośrednich kontaktów z władzą (a nie z Lechem Wałęsą i „Solidarnością”? W jakim stopniu odrębność przedstawicieli pomorskiej opozycji przełożyła się na podziały polityczne widoczne po roku 1990? Czy środowiskom współtworzącym PMOC udało się wykreować solidarnościową elitę, która pozostała nią także w trakcie transformacyjnego przełomu i po nim? Na ile narodowo-katolicka tożsamość, kształtująca ideowe oblicze Sierpnia '80, miała później znaczenie w budowaniu III Rzeczypospolitej? Czy proponowany przez Latosza, Mażewskiego i Turka model pozostawał oryginalną intuicją historyczno-socjologiczną, czy raczej stanowił element konstruowania lokalnej narracji politycznej gdańskiego środowiska konserwatywnego lat 90.? I w końcu: w jakim stopniu mit wyjątkowej w skali kraju pomorskiej opozycji wciąż może być źródłem tożsamości dla współczesnych Gdańszczan czy szerzej – Pomorzan?

Niektóre z tych wątków podjęli Lech Mażewski snujący refleksję nad ewolucją pomorskiej opozycji do 1989 r. (Mażewski, 1995c) oraz na początku XXI w. Marek Latoszek w tekście *Świadomość społeczno-polityczna trójmiejskiej opozycji w latach '70 i '80*. (Latoszek, 2015). Mimo to większość zarysowanych pytań badawczych wciąż pozostaje bez odpowiedzi. W zmierzeniu się z nimi pomocna może się okazać – w ostatnich latach „naukowo porzucona” – koncepcja PMOC.

Bibliografia

- Ash, T.G. (1985). *The Polish Revolution: Solidarity*. Vintage Books. A Division of Random House.
- Bień, D. (2025). *Równość, wolność, solidarność. Myśl polityczna Komitetu Obrony Robotników*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Borzyszkowski, J. (2015). Profesor Marek Latoszek (1936–2015): socjolog i pedagog, badacz „Solidarności” i Kaszubów, prezes Gdańskiego Towarzystwa Naukowego i współzałożyciel Instytutu Kaszubskiego. *Acta Cassubiana*, 17, 413–418.
- Cywiński, B. (1971). *Rodowody niepokornych*. Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”.
- De Cleen, B. (2019). The populist political logic and the analysis of the discursive construction of ‘the people’ and ‘the elite’. W: J. Zienkowski, R. Breeze (eds.), *Imagining the Peoples of Europe: Populist discourses across the political spectrum* (s. 19–42). John Benjamins Publishing Company.
- Friskze, A. (1983). *KOR. Ludzie – działania – idee*. Norma.
- Goodwyn, L. (1992). *Jak to zrobiliście? Powstanie Solidarności w Polsce*. Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Hlebowicz, J. (2024). Analitik systemu komunistycznego. O opozycyjnej działalności Czesława Czapowa (1947–1980). *Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały*, 22, 85–112.
- Hlebowicz, J. (2025). „Solidarność”, robotnicy i Kaszubi w badaniach Marka Latosza (1936–2015). *Acta Cassubiana*, 27, 188–212.

- Kołtan, J. (2025). *Solidarność i nowoczesność. Przemiany pojęcia solidarności od rewolucji francuskiej do pokojowej rewolucji 1980 roku*. Europejskie Centrum Solidarności.
- Kozłowski, T. (2017). *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność” w 1980 roku*. Instytut Pamięci Narodowej.
- Laclau, E. (2009). *Rozum populistyczny* (T. Szkudlarek, red. nauk.; zespół pod kierunkiem T. Szkudlarka, tłum.). Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Latoszek, M. (1995a). Stan świadomości strajkujących robotników w sierpniu 1980 roku. W: L. Mażewski i W. Turek (red.), *Opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1976–1980). O pomorskim modelu obrony czynnej* (s. 77–86). Instytut Konserwatywny im. E. Burke’a.
- Latoszek, M. (1995b). „Solidaryzm większościowy” i „solidaryzm elitarny”. W: L. Mażewski i W. Turek (red.), *„Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989)* (s. 207–220). Instytut Konserwatywny im. E. Burke’a.
- Latoszek, M. (2001). „Solidarność”: ofensywność i rekonstrukcja (1980–1989). W: Z. Dawidowicz i M. Latoszek (red.), *„Solidarność” dwadzieścia lat później* (s. 61–104). Arcana.
- Latoszek, M. (2015). Świadomość społeczno-polityczna trójmiejskiej opozycji w latach ’70 i ’80. Pobrano 22 stycznia 2026 z <https://historia.dorzechy.pl/5548/swiadomosc-spoleczenno-polityczna-trojmiejskiej-opozycji-w-latach-70-i-80.html>.
- Lipski, J.J. (1983). *KOR. Komitet Obrony Robotników. Komitet Samoobrony Społecznej*. Aneks.
- Machcewicz, A. (2015). *Bunt. Strajki w Trójmieście. Sierpień 1980*. Europejskie Centrum Solidarności.
- Mażewski, L. (1995a). Pomorski model obrony czynnej. W: L. Mażewski i W. Turek (red.), *Opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1976–1980). O pomorskim modelu obrony czynnej* (s. 109–116). Instytut Konserwatywny im. E. Burke’a.
- Mażewski, L. (1995b). Pomorski model obrony czynnej a powstanie „Solidarności”. W: L. Mażewski i W. Turek (red.), *„Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989)* (s. 13–20). Instytut Konserwatywny im. E. Burke’a.
- Mażewski, L. (1995c). Ewolucja pomorskiego modelu obrony czynnej: 1980–1989. W: L. Mażewski i W. Turek (red.), *„Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989)* (s. 240–246). Instytut Konserwatywny im. E. Burke’a.
- Mażewski, L. i Turek, W. (red.). (1995a). *Opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1976–1980). O pomorskim modelu obrony czynnej*. Instytut Konserwatywny im. E. Burke’a.
- Mażewski, L. i Turek, W. (red.). (1995b). *„Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989)*. Instytut Konserwatywny im. E. Burke’a.
- Podgórecki, A. (1995). *Społeczeństwo polskie*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Sowa, K.Z. (2015). Marek Latoszek – 23 kwietnia 1936 – 13 lutego 2015. *Studia Socjologiczne*, 1(216), 13–15.
- Szkudlarek, T. (2011). Semiotics of Identity: Politics and Education. *Studies in Philosophy and Education*, 30, 113–123.
- Touraine, A. (2010). *Solidarność. Analiza ruchu społecznego 1980–1981*. Europejskie Centrum Solidarności.
- Turek, W. (1995). Przekształcenia pomorskiego modelu obrony czynnej w latach 1980–1981. W: L. Mażewski i W. Turek (red.), *„Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989)* (s. 21–28). Instytut Konserwatywny im. E. Burke’a.

Streszczenie

To pierwsza próba rekonstrukcji i interpretacji namysłu socjologa Marka Latoszka (1936–2015) na temat znaczenia, funkcjonowania i specyfiki pomorskiej opozycji demokratycznej w PRL oraz jej wpływu na ruch „Solidarność”. Podstawowym celem artykułu jest przedstawienie genezy i teoretycznych podstaw Pomorskiego Modelu Obrony Czynnej (pomorskiej opozycji). Dalsza część wywodu daje odpowiedź na pytanie: co oryginalnego do tej koncepcji wniósł Marek Latoszek? Czy istnieje analogia między myślą gdańskiego socjologa na temat specyfiki pomorskiej opozycji i jej wpływu na ideowe oblicze „Solidarność” a koncepcją „łańcucha ekwiwalencji” argentyńskiego filozofa Ernesta Laclaua? – poszukiwanie odpowiedzi na to pytanie to kolejny element analizy. W jakim stopniu koncepcja Pomorskiego Modelu Obrony Czynnej może być inspirującym punktem odniesienia dla współczesnych badaczy? Czy istnieją takie elementy, które nie zostały dotąd naukowo wyeksploatowane przez twórców konceptu i mogą zostać rozwinięte w prowadzonych współcześnie badaniach historycznych bądź socjologicznych? Tak postawione problemy zostały rozwinięte w ostatniej części artykułu.

Słowa kluczowe: opozycja w PRL, historia „Solidarność”, studia nad środowiskiem robotniczym, historia Pomorza Gdańskiego, populizm

Abstract

The Concept of the Pomeranian Model of Active Defence (the Pomeranian Opposition) in the Approach of Marek Latoszek: Interpretations and Research Perspectives

The article constitutes the first attempt at reconstructing and interpreting the reflections of the sociologist Marek Latoszek (1936–2015) on the significance, functioning, and specificity of the Pomeranian democratic opposition in the Polish People's Republic, as well as its impact on the Solidarity movement. The principal aim of the article is to present the origins and theoretical foundations of the Pomeranian Model of Active Defence (the Pomeranian Opposition). The subsequent part of the analysis addresses the original contributions made by Marek Latoszek to this concept. It further explores whether analogy can be drawn between the Gdańsk-based sociologist's reflections on the specificity of the Pomeranian opposition and its influence on the ideological profile of Solidarity, and the concept of the “chain of equivalence” developed by the Argentinian philosopher Ernesto Laclau. An additional dimension of the analysis concerns the extent to which the concept of the Pomeranian Model of Active Defence may serve as an inspiring point of reference for contemporary scholars. The final part of the article also examines whether there are elements of this concept that have not yet been fully explored in scholarly research and might therefore be further developed within current historical or sociological studies.

Keywords: democratic opposition in the Polish People's Republic, history of Solidarity movement, working class studies, history of Pomerania, populism